



The Holy See

CELEBRAZIONE DEI PRIMI VESPRI
DELLA SOLENNITÀ DI MARIA SS.MA MADRE DI DIO
TE DEUM DI RINGRAZIAMENTO

OMELIA DEL SANTO PADRE BENEDETTO XVI

Basilica Vaticana

Sabato, 31 dicembre 2011

[Video]

Galleria fotografica

Księża Kardynałowie,

Czczigodni bracia w biskupstwie i kapłaństwie

Szanowni przedstawiciele władz,

Drodzy bracia i siostry!

Zebraliśmy się w bazylice watykańskiej, by sprawować pierwsze nieszpory uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi i złożyć dziękczynienie Panu na zakończenie roku, wspólnie śpiewając *Te Deum*. Dziękuję wam wszystkim, którzy zechcieliście zjednoczyć się ze mną, z tej okazji zawsze pełnej uczuć i znaczenia. W pierwszym rzędzie pozdrawiam księży kardynałów, czczigodnych braci w biskupstwie i kapłaństwie, zakonników i zakonnice, osoby konsekrowane i wiernych świeckich, którzy reprezentują całą wspólnotę kościelną Rzymu. W sposób szczególny pozdrawiam obecnych przedstawicieli władz, począwszy od burmistrza Rzymu, dziękując mu za dar kielicha, który zgodnie z piękną tradycją, ponawia co roku. Z serca życzę, aby nie zabrakło zaangażowania wszystkich, żeby oblicze naszego Miasta, coraz bardziej współbrzmiało z wartościami wiary, kultury i cywilizacji, należących do jego powołania i jego długiej historii.

Kolejny rok zbliża się do końca, podczas gdy oczekujemy nowego: z drzeniem, pragnieniami i tymi samymi oczekiwaniami. Jeśli myślimy o doświadczeniu życia, to jesteśmy zdumieni tym, jak w

zasadzie jest ono krótkie i ulotne. Z tego powodu nierzadko stajemy przed pytaniem: jaki sens możemy nadać naszym dniom? Jaki sens możemy nadać zwłaszcza dniom trudu i bólu? Jest to pytanie, która przenika historię, a nawet serce każdego pokolenia i każdego człowieka. Na to pytanie jest jednak odpowiedź: jest ona wypisana na obliczu Dzieciątka, które urodziło się dwa tysiące lat temu w Betlejem, a które dziś jest Żyjącym, powstałym z martwych na zawsze. W tkankę ludzkości rozdartą tak wieloma niesprawiedliwościami, niegodziwościami i przemocą wdziera się w sposób zadziwiający radosna i wyzwalająca nowość Chrystusa Zbawiciela, który w tajemnicy swego Wcielenia i Narodzenia pozwala nam kontemplować dobroć i czułość Boga. Odwieczny Bóg wszedł w naszą historię i pozostaje obecny w wyjątkowy sposób w osobie Jezusa, Swego Syna, który stał się człowiekiem, naszym Zbawicielem, który przyszedł na ziemię, aby radykalnie odnowić ludzkość i wyzwolić ją od grzechu i śmierci, by podnieść człowieka do godności syna Bożego. Boże Narodzenie nie jest jedynie upamiętnieniem historycznego wypełnienia tej prawdy, która nas bezpośrednio dotyczy, ale w sposób tajemny i rzeczywisty obdarza nią na nowo.

Jakże sugestywne jest wysłuchanie u schyłku tego roku radosnego przepowiadania, jakie apostoł Paweł kierował do chrześcijan w Galacji: "Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo"(Ga 4,4-5). Słowa te docierają do serca historii wszystkich ludzi i rzucają na nią światło, więcej są jej ocaleniem, ponieważ z dnia Narodzenia Pańskiego przyszła dla nas pełnia czasu. Nie ma zatem miejsca na niepokój w obliczu czasu, który mija i nie wraca; jest teraz miejsce na bezgraniczne zaufanie do Boga, bo wiemy, że jesteśmy kochani przez Tego, dla Którego żyjemy i ku Któremu nasze życie jest ukierunkowane w oczekiwaniu Jego ostatecznego powrotu. Odkąd Zbawiciel zstąpił z nieba, człowiek nie jest już niewolnikiem czasu, który upływa nie wiadomo dlaczego, czy też naznaczonego trudem, smutkiem, bólem. Człowiek jest synem Boga, który wszedł w czas, aby odkupić czas od nonsensu i od tego, co negatywne i który odkupił całą ludzkość, obdarzając ją miłością jako nową perspektywą życia, które jest wieczne.

Kościół żyje tą prawdą i ją wyznaje oraz zamierza ją głosić także dzisiaj z nowym duchowym zapałem. Podczas tej uroczystości mamy szczególne powody, aby uwielbiać Boga za Jego tajemnicę zbawienia, która działa w świecie poprzez posługę kościelną. Mamy wiele powodów, aby dziękować Panu za to, co nasza wspólnota kościelna w sercu Kościoła powszechnego wykonuje w służbie Ewangelii w tym Mieście. W związku z tym, wraz z kardynałem wikariuszem, Agostino Vallinim, biskupami pomocniczymi, proboszczami i całym prezbiterium diecezjalnym, pragnę podziękować Panu zwłaszcza za obiecującą drogę wspólnotową mającą na celu dostosowanie duszpasterstwa zwyczajnego do wymogów naszych czasów poprzez projekt "Przynależność kościelna i współodpowiedzialność duszpasterska". Ma on na celu postawienie na pierwszym miejscu ewangelizacji, aby uczestnictwo wiernych w sakramentach uczynić bardziej odpowiedzialnym i owocnym, aby każdy mógł mówić człowiekowi współczesnemu o Bogu i wyrazić głosić Ewangelię tym, którzy jej nigdy nie poznali, albo też ją zapomnieli.

Quaestio fidei (kwestia wiary) jest priorytetowym wyzwaniem duszpasterskim również dla diecezji rzymskiej. Uczniowie Chrystusa są wezwani, by odrodzić w sobie i w innych tęsknotę za Bogiem oraz radość życia Nim i dawania o Nim świadectwa, zaczynając od zawsze bardzo osobistego pytania: dlaczego wierzę? Należy dać pierwszeństwo prawdzie, uwiarygodniać przymierze między wiarą a rozumem jako dwoma skrzydłami, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy (por. bł. Jan Paweł II, Encykl. *Fides et ratio*, prolog); czynić owocnym dialog między chrześcijaństwem a współczesną kulturą; odkrywać na nowo piękno i aktualność wiary nie jako aktu samego w sobie, odizolowanego, wpływającego na pewne momenty życia, ale jako stałego ukierunkowania nawet najprostszycy wyborów, prowadzącego do głębokiej jedności osoby, czyniącego ją sprawiedliwą, aktywną, dobroczynną, dobrą. Chodzi o ożywienie wiary stojące u podstaw nowego humanizmu, zdolne do tworzenia kultury i zaangażowania społecznego.

W tym kontekście, diecezja rzymska, w czerwcu w ramach kongresu diecezjalnego, rozpoczęła program pogłębienia dotyczący inicjacji chrześcijańskiej i radości rodzenia nowych chrześcijan do wiary. Przepowiadanie wiary w Słowo, które stało się ciałem jest w istocie sercem misji Kościoła i cała wspólnota kościelna musi ponownie odkryć z nowym zapalem misyjnym to nieodzowne zadanie. Zwłaszcza młode pokolenie, które w większym stopniu odczuwa dezorientację, podkreśloną również przez obecny kryzys nie tylko ekonomiczny, ale także wartości, potrzebuje rozpoznania w Jezusie Chrystusie "klucza, ośrodka i celu całej ludzkiej historii" (Sobór Watykański II, Konst. *Gaudium et spes*, 10).

Rodzice są pierwszymi wychowawcami swoich dzieci do wiary od najmłodszych lat; dlatego trzeba wspierać rodziny w ich misji edukacyjnej poprzez stosowne inicjatywy. Jednocześnie pożądanym byłoby, żeby cykl chrzcielny, pierwszy etap drogi formacyjnej inicjacji chrześcijańskiej nie tylko sprzyjał świadomemu i godnemu przygotowaniu do sprawowania sakramentu, ale zwrócił odpowiednią uwagę na lata bezpośrednio następujące po chrzcie, wraz ze specjalnymi programami biorącymi pod uwagę warunki życia, jakim rodziny muszą stawić czoło. Zachęcam więc parafie i inne wspólnoty kościelne do aktywnego kontynuowania refleksji, by krzewić lepsze zrozumienie i recepcję sakramentów, poprzez które człowiek staje się uczestnikiem życia samego Boga. Niech Kościołowi w Rzymie nie zabraknie świeckich, gotowych zaoferować swój wkład w budowanie żywych wspólnot, pozwalających Słowu Bożemu wniknąć do serc tych, którzy nie poznali jeszcze Pana lub się od Niego oddalili. Równocześnie dobrze byłoby tworzyć okazje spotkania z Miastem, umożliwiające owocny dialog z tymi, którzy poszukują prawdy.

Drodzy przyjaciele, od chwili, kiedy Bóg posłał Swojego Syna Jednorodzonego, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo (por. *Ga 4,5*), nie może dla nas być ważniejszego zadania niż całkowite służenie Bożemu planowi. W związku z tym chciałbym zachęcić i podziękować wszystkim wiernym diecezji rzymskiej, którzy czują się odpowiedzialni, aby dać na nowo duszę tej naszej społeczności. Dziękuję wam, rzymskie rodziny, pierwsze i podstawowe komórki społeczeństwa! Dziękuję członkom wielu wspólnot, stowarzyszeń i ruchów zaangażowanych w animowanie życia chrześcijańskiego naszego Miasta!

Te Deum laudamus!, Ciebie Boże chwalimy! Kościół sugeruje nam, abyśmy nie kończyli roku bez skierowania do Pana naszego dziękczynienia za wszystkie Jego dobrodziejstwa. To w Bogu powinna się kończyć nasza ostatnia godzina, ostatnia godzina czasu i historii. Zapomnienie o tym celu naszego życia oznaczałoby upadek w próżnię, życie bez sensu. Dlatego Kościół kładzie w nasze usta starożytny hymn *Te Deum*. Jest to hymn pełen mądrości wielu pokoleń chrześcijan, którzy czują potrzebę uniesienia swych serc, ze świadomością, że wszyscy jesteśmy w rękach Pana pełnych miłosierdzia.

Te Deum laudamus! Tak śpiewa również Kościół, który jest w Rzymie, dziękując za cuda, jakich Bóg w nim zdziałał i działa. Z sercem pełnym wdzięczności przygotowujemy się do przekroczenia progu roku 2012, pamiętając, że Pan nad nami czuwa i nas strzeże. Jemu pragniemy tego wieczoru powierzyć cały świat. Wkładamy w Jego ręce tragedie naszego świata i powierzamy również nadzieje na lepszą przyszłość. Składamy te życzenia w ręce Maryi, Matki Bożej, *Salus Populi Romani*. Amen.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana